

IRAK: CO NAJMNIJ 17 ZABITYCH, PONAD 860 RANNYCH W ZAJŚCIACH W NOCY

Co najmniej 17 osób zginęło, a 865 zostało rannych w nocy z poniedziałku na wtorek, gdy irackie siły bezpieczeństwa otworzyły ogień do demonstrantów w świętym dla szyitów mieście Karbala - podały we wtorek źródła medyczne.

Trzech protestujących zmarło od ran odniesionych we wcześniejszych protestach w mieście Nasirija w południowym Iraku. W poniedziałek Irakijczycy wyszli na ulice czwarty dzień z rzędu w drugiej fali protestów przeciwko rządowi premiera Adila Abd al-Mahdiego i - jak twierdzą demonstranci - skorumpowanym i oderwanym od rzeczywistości elitom.

Agencja Reutera pisze, że żołnierze bili w ciągu dnia pałkami uczniów szkół średnich w dwóch okręgach stołecznego Bagdadu. Ministerstwo obrony potępiło ten incydent i oświadczyło, że żołnierze nie reprezentują armii irackiej jako całości. Nie było powiedziane, czy zostaną ukarani.

Jak podaje Reuters, bilans ofiar śmiertelnych, od kiedy niepokoje zaczęły się 1 października, wzrósł do co najmniej 250 osób. W Bagdadzie od godz. 12 w nocy do 6 rano obowiązuje godzina policyjna. Społeczne napięcia spowodowane są brakiem miejsc pracy oraz nieregularnymi dostawami prądu i wody pitnej. Polityków i władze obwinia się o chroniczną korupcję, blokującą odbudowę kraju po latach konfliktów religijnych i niszczycielskiej wojnie, w której pokonano Państwo Islamskie.